

adania majątku i zarządzania nim. Ogół katolików, zdając, że Konstytucja polska granitową jest podstawą, do której nikomu nie wolno odbiec ani na krok, mniemają, że swoboda Kościoła katolickiego w Polsce zagwarantowana jest i zapewniona przez wszystkie czasy.

Złudzenie! Mimo konstytucji nie zniesiono dotąd awetu tych ograniczeń, które nienawistne rządy zaorczy kępowały swobodę Kościoła katolickiego, uszczuplając się za narodową i państwową jego działalność. Zarządził się przecież za urzędnik polski przeciwko Kościołowi katolickiemu powoływał się na dekret rosyjski, którego nawet Rosjanie nie śmieli wprowadzić w życie.

Czas przerwać milczenie w tych najważniejszych dla ludu katolickiego sprawach. Należy się ludowi wywietenie bez ogródki wszystkiego, co się dzieje i co mu grozi. Kościół katolicki nie potrzebuje szukać w Polsce obrony i poparcia u nikogo prócz swoich wiernych. A ponieważ wierni ci często sami nie znają dostatecznie zasad, na których uregulować należy stosunek Kościoła do Państwa, podawać będziemy stale zarówno informacje o tem, co już się dzieje w Polsce, jak i zasadnicze artykuły, wyświetlające to, czego nam potrzeba.

Jednolita a silna opinia katolicka, twardo stojąca przy prawach Kościoła katolickiego, najlepiej zapewni Kościołowi to, co mu się należy.

Zmiana w Anglii.

Pod siedmiomiesięcznej owocnej pracy na stanowisku premiera Bonar Law był zmuszony podać się do dymisji, a powodem tego kroku jest uporczywa choroba, która od dłuższego czasu nękała tego wybitnego męża stanu. Bronił się on przed ustąpieniem z zaszczytnego lecz tem niemniej bardzo odpowiedzialnego stanowiska, jakie zajmował, wszakże wobec przekąszenia pracą i ciężkiej niemożliwości oddania się bez zastrzeżeń swym zajęciom — Bonar Law był zmuszony odstąpić.

Sprawował on rzadę znacznie krócej niż jego poprzednik Lloyd George, wszakże w ciągu tego stosunkowo krótkiego okresu zdolał zrobić bardzo wiele, naprawić błędy Lloyd George'a. Jednym z czynników pomocniczych w jego akcji politycznej, w jego pracy nad wyrównaniem omylek, które zepchnęły Anglię na bardzo niesfortunne tory — była jednolitość większości, na której się Bonar Law opierał, i ta jednolitość stanowiła cenę dla wszystkich począł premiera. Kiedy bowiem Lloyd George posiadał liczbę bardzo pokąsą większość, to wszakże składała się ona z rozmaitych odcieni, wskutek czego nie miała tej tak pożądanej zwartości, — natomiast Bonar Law popierał tylko jedną tj. konserwatywną, którą chociaż przy wyjątkach w łonie angielskiej bezwzględnie większość, a w społeczeństwie — można to śmiało powiedzieć — są wyrazem poglądów przeszło trzech czwartych tegoż. Dalej Bonar Law, rozumiewając doskonale niezmiernie znaczenie jakie posiada dla Anglii w szczególności,

a dla całej Europy wogóle, utrzymanie jednolitego frontu aliantów, dążył do tego usilnie prowadząc większą politykę, dzięki której pewne tarcia pomiędzy Francją a Anglią, wywołane przez Lloyd George'a zostały zablźnione, dzięki której wreszcie zdołał doprowadzić prawie do końca ostateczne uregulowanie tej wiecznej i trzęcej się rany, jaką dla Anglii była kwestia wschodnia. Bonar Lawowi ma Wielka Brytania do zawdzięczenia, a w znacznej mierze i cała Europa, że ten wieczny rozsadnik niepokoju, ciągle dymiący i grożący wybuchem kocioł bałkański znacznie się uspokoił, a prawdopodobnie w dniach najbliższych niebezpieczeństwo jakiegóż nowej eksplozji zostanie tam na dłuższy czas zagłębione w sposób radykalny.

To też, wobec tylu widocznych sukcesów i w tak stosunkowo krótkim czasie sukcesów bardzo poważnych, do których należy jeszcze dodać zręczną politykę w sprawie niemieckiej, sprawę wywołującą najwięcej tarc dylechczas pomiędzy Anglią i Francją, a szczęśliwie i pomyślnie rozwiązanej przez Bonar Lawa z uwzględnieniem obu zasadniczych prądów, panujących w Anglii, a więc przeciw francuskiego i franko-filskiego, — po tylu sukcesach opinia całego świata z troską się poważnie, czy z chwilą zmiany na stanowisku premiera w Anglii nie nastąpi również zmiana jej kierunku politycznego i czy wypadkiem, przy pomocy zręcznych litrg, w których przeprowadzaniu, jak wiadomo, Lloyd George odniósł, czy nie zdoła się on dostać znów do steru władzy. Możemy śmiało powiedzieć że oczy całego świata były zwrócone na Londyn, oczekując decyzji, komu zostanie powierzony odpowiedzialny urząd premiera. Padło wreszcie nazwisko Baldwina i świat cały odetchnął prawdziwą ulgą.

Nowy premier angielski jest również, podobnie jak Bonar Law konserwatywny, należy do prawego skrzydła tej partii, a zatem jest zwolennikiem ścisłego zblźnienia, oraz współpracy z Francją. W stosunku do Polski żywił on zawsze szczere sympatie, dając im wyraz niejednokrotnie, a gwarancją życzliwej dla nas polityki będzie pozostanie przy tece ministra spraw zagranicznych Lorda Curzona. Lord Baldwin był w gabinecie Bonar Lawa ministrem skarbu, a jego wybór na stanowisko premiera jest poniekąd zmienionym objawem chwili: Anglia również daje dowód, że na czoło wszystkich przedsięwzięć wysuwają się przedewszystkiem sprawy ekonomiczne i dlatego wysawa się na czoło fachowca w tej dziedzinie. Ten fachowiec jest zarazem zręcznym politykiem i zmianą na stanowisku premiera, trzeba potwierdzić z całą stanowczością, nie oznacza zmiany kierunku politycznego, a nawet wręcz przeciwnie: Baldwin pójdzie śladami Bonar Lawa.

Wykrycie miliardowej kontrabandy.

Okazuje się, że z Polski nawet srebro wywodzi się w wielkiej ilości. W Warszawie wykryto na kolei polski ładunek wagonowy srebra, wyprawiony już w drogę do Gdańska.

Ładunek ów składał się ze 130 skrzynek, wypełnionych srebrem w srtbach, w monetach i różnych naczytach i wyrobach srebrnych, przeznaczonych na

obiecujących środków ratunków chwycić się było potrzeba. Woźnica nie miał wielkiej ochoty puszczać się na oślep i ginąć gdzieś osobno z wiekłą więc a w końcu położył się na saniach i nie śniuch.

Mróz, zmęczenie, zużyły tak w końcu wszystkich, iż jedna tylko jeszcze Bietka, wydobycszy się na wierzch sani stała i ponad kupę śniegu wygładała. Rebiszowa, woźnica, konie leżały już przysypane.

Wtem coś ciemnego zdoła się przesuwać niedaleko. Bietka rozpoznała kopiące się w śniegu konie i z ciałych sił wleciał o pomoc poczęła. Szczęściem wiatr głoś jej niósł w tę stronę, z której jeźdźcy się pokazali. Zbudziło to i odrętwiałego już woźnicę.

Wśród białych ciemności coraz wyraźniej zarysowały się postacie koni po brzuchy w śniegu zatopionych i zwoina się ku nim zbliżających. Byli to jeźdźcy w liczbie kilkunastu, a na ich czele młody, słusznego wzrostu, wosaty mężczyzna, który się do sani przedzierał. Twarzy jego rozpoznać nie było można. ani on też podręcznych mógł rozemnać, lecz litość go przeważała na ratunek. Im więcej ludzi razem skupić się mogło, tem łatwiej jakiś sposób przetrwania żywym tej zawiei straszliwej obmyśleć było można. Gdy o parę już kroków od sani znalazł się jadący przedem mężczyzna, Bietka tak rozpaczyłwym głosem poczęła wołać o ratunek, iż natychmiast rzucił się z konia ku nim.

Na szczęście poznało w nim dziewczę widywanego w Warszawie dworzana (ks. Albr. Radziwiła, niejakiego lzydora Nietykszę, który razem z wielu innymi szalenie się był rozmiłował w niej.

Prowadził on też do Gdańska ludzi i wozy swego pana i tak samo utknął wśród śnieżycy na polu jak Rebiszowa, a szukając drogi natrafił na sanie. Miał on z sobą kilku towarzyszy, resztę ich przy zagrzęzłych wozach pozostawiając, Zabrali się zaraz wszyscy do odkopywania sani, woźnica rozpaczony przyszedł do siebie, odżyła kupcowa, nadzieja wstąpiła w serca, a i Pan Bóg się ulitował nad nimi, bo wiatr zaczął ustawać, śnieg już padał coraz mniejszy i można się było spodziewać wypogodzenia.

Ow Nietyksza, który poznał Bietkę, chociaż nie mógł pojąć co ona tu zablakana na gościńcu robić mogła i zkąd się tu wzięła, niezmiernie był spotkaniem uszczęśliwiony i gorąco się tak zajął saniami Rebiszowej, nią, dziećmi, nie mówiąc już o dziewczęciu, że w godzinę potem, chociaż jednego konia postradał woźnicę, z resztą się jakoś przy pomocy ludzi Radzi-

„szmiele“, wagi 15 000 kg. Według oceny fachowców przedstawia to wartość 78 miliardów marek.

Wspomniany wagon srebra wyprawiony już pociągiem towarowym do Gdańska, gdy nagle przysię się na dworcu gdańskim naczelnik urzędu skarbowego p. Sonnenberg i telefonicznie zarządził zatrzymanie ciągu na Pelcowiznie, dokąd udali się w pospólistwo chodami wysłani funkcjonariusze urzędu. Po chwili przetrzymano i wagon ze srebrem odstawiono na linie pasowej pod osłoną straży policyjnej.

Ładunek owego srebra wysłał jakiś Związek Fracht na dany wagon wystawiony był na okoliczności.

O pochwyceniu tej niezwykłej kontrabandy wiedzieli się rychło zainteresowani, gdyż zrobił gwałt z powodu katastrofy, jaka ich spotkała. Jest to tyl: zagadkowa na razie, że interesowani w niają się uzyskanem rzekomo pozwoleniem ministerstwa skarbu na wywóz tego olbrzymiego ładunku srebra.

Cała afera pachnie jakimś skandalem, kradzieżą winny się zająć niezwłocznie władze p. o. t. i inne.

Podatek gruntowy.

Podług długich obradach w komisji i podkomisji bowej podatek gruntowy został wreszcie zatwierdzony i ustawa tego podatku wejdzie na plenum najbliższego posiedzenia Sejmu.

Jako zasadę wytyczną dla rządu komisja podatkowa podniosła, że podymny w Królestwie, domowo klasowy w polsce i budynkowy w Poznańskiem mają być ocenione bieżącego roku zawieszono i rząd przed jesienią projekt podatku domowego dla całego państwa w tym nowym projekcie budynki gospodarskie w wozach z pod podatku będą wyjęte; tym sposobem obciążeni będą obciążeni tylko podatkiem gruntowym rolności.

Co do ogólnych zasad podatku gruntowego komisja przyjęła, że podatek gruntowy ma wynosić od 5 morgów płacą tylko 10 proc. od wartości przypadającego od nich podatku, a więc płacą drugą ratę jestenną; pierwszej raty podatku nie więcej; gospodarstwa zaś od 60 morgów do 100 placem 10 proc. do tego zasadniczego podatku, od 300 morgów 20 proc. od 300—700 30 proc. od 700—1500 50 proc. od 1500—2500 70 proc. od 2500—3500 90 proc. od 3500—5000 110 proc. od 5000 morgów 120 proc. Od sam podatku podatkowego, tak uchwalonego w komisji, samorząd może prawo pobierać 100 proc.

W komisji walka toczyła się o dwie zasady: odegresji i progresji; podatek gruntowy realny nie powinien podlegać progresji, tem że progresję stosujemy przy podatku dochodowym a także zastosujemy przy podatku majątkowym, nie ma zamiaru państwa dla wyrównania budżetowego w trzech najbliższych latach. To że słuszne rozumowanie nie trafiło do przekonania i politycznych większości komisji i w podanej wyżej formie przeszła. Jakie wydatki gospodarcze okaże się później. Bronisław

J. I. Kraszewski.

47

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

— 0 —

Dopiero gdy w pole później wyjechali, woźnica znalazł drogę tak zawianą, a śnieg coraz gęstszy tak sypał miotany wicherem, że wkrótce prawie już dalej jechać stało się niepodobniestwem, a i do lasu zawrócić, aby tam się gdzieś schronić, nie było można, bo o trzy kroki nie dostrzedz nie mogło oko.

Konie zmęczone z dosyć ciężkimi saniami zapadły w kupę śniegu, noc nadchodziła i położenie stało się rozpaczliwym. Woźnica stracił głowę, a Rebiszowa, bojaźliwa, trwożna więcej o dzieci niż o siebie, płakała, krzyczała i coraz co innego rozkazywała. Ruszyć się z miejsca było niepodobna, a śnieg gęsty coraz jeszcze przysypawał więcej sanie i konie. Woźnicy przyszło w dodatku na pamięć, że to była właśnie pora, gdy wilcy się stadami włóczyli zwykli i wyglądzone napadać na ludzi. Tuż gdzieś niedaleko, oczom teraz zakryty był las.

Nawet odważna Bietka zamilkła, widząc rzeczywistość położenie straszliwym. Na wypadek napaści wilków żadnej broni z sobą nie miał woźnica. Jedyną nadzieją coraz głębiej zasypywanych śniegiem było, że Pan Bóg jakimś cudem sprowadzi im kogoś na pomoc. Noc przeżyć w zaspie śnieżnej tem trudniej było, że i mróz wzmagal się coraz silniejszy.

Woźnica próbował huknąć, składając ręce i dobywając głosu, lecz wicher szalony o kilka kroków nie słyszeć nie dawał.

Placz i rozpacz nieszczęśliwej Rebiszowej, tulącej dzieci do siebie, nawpół obłąkaną, przejmował Bietkę, której także życia żal było. Śmierć zdawała się nieuniknioną. Wkrótce ani koni, ani sani już z pod śniegu dojrzećby nie mogli podróźni, gdyby się jeszcze trafili jacy.

Mrok padał coraz gęstszy. Bietka po namyśle woźnicę namawiać zaczęła, aby ich i siebie w ten sposób ratować próbował, by jednego konia wyprzągłszy i odkapawszy puścił się szukać przytułku lub ludzi.

W prawdzie powrót do sani był bardzo wątpliwym, ale nie nie mając już do stracenia, najmniej nawet

wilkowskich wydubili na gościńcu, który był tylko. Zawierucha jednak rozpoznać go wprawdzie nie umiała.

Barczo już późną nocą zmarali, zbiedzoni razem, Nietyksza, jego wozy, Indzie i Rebiszowa, stali się do wioski tak zasypanej śniegiem, że tylko i zórawie studni gdzieś tam sterczały, siali przez cały dzień sprzącywać i dla kobiet, że, a tymczasem po drogach cokolwiek nie było i odwilż śnieg przysięła.

Nietyksza żwawy, ochoczy, wytrwały niezłomny a humoru nigdy niczem nie zamoczonego, i twój wy, dopełniwszy swojego obowiązku około księżycy, całą się oddał Bietce na posługę, nie z nią, zbliżenie się do niej wydawało mu się szczęściem, że szalał prawie.

Bietka, która go zawsze lubiła, bardzo była z niego zadowolona, a nie komu innemu ocalenie było jej potrzebne. Rzecz naturalna, ofiarował się on już przed Gdańską kobietą, a tymczasem we wsi tej przed dzień tak się niemi dobrze opiekował, że im więcej się zbliżyła, a nawet Rebiszowa z przestraszonych i odwilż śnieg przysięła.

Przyznawała ona ocalenie swoje Bietce, że dłużej się trzymała na nogach i ją ponad siebie jąca postregł Nietyksza. Gdyby nie ona, nie byłoby całkiem sanie i konie byłoby nieochybnie poniesione.

Po dniu wypoczynku w nędznej chacie, w palacem wywała po tem, co podróźni przeżyli, kapryśne niebardo mocno tając zaczynały, niami do niebardzo już oddalonego Gdańska, szowa pierwsza spostrzegła, że tu nadzwyczajny.

Miasto, rynek, ulice, pełne były poczów straży miejskich, kolebek, sani, jeźdźców i a naostatek mieszczan, którzy zdawali się trząść.

Spodziewano się co chwila przybycia — objaśnił zaraz Rebisz, który żonę i dzieci na progu domu, dziękując Opatrzności, nie prowadził. Pomimo chwili tak uroczystej, w rodzinie, kupiec, który zarazem był radnym miasta, mógł w domu pozostać. Znaleźli go szedł bowiem na ratusz do rady, gdzie się wagi kwestye rozstrzygać miały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Brylantowe Wł. Mickiewiczów.

dnia 24 maja państwo Władysława i Władysława Mickiewiczów obchodzili w Paryżu 60-letnią rocznicę ślubu. Wychodzący z kościoła przyjaciele obsypali kwiatami popołudniu przybyły złożył życzenia jubilatowi delegacje oraz znajomi. Urzędnicy biblioteki wywarowali portret jubilata pendzla Winiarza. Winiarski w imieniu grupy przyjaciół złożył adres życzenia ponownego wydania wyboru dzieł Mickiewicza, tłumaczonych na język francuski przez Redaktora Hieronimo złożył życzenia w imieniu Towarzystwa pracy społecznej i kulturalnej Tyszkiewicz złożył adres w imieniu studentów, prof. Folkierski w pięknej przemówieniu złożył życzenia uniwersytetu krakowskiego. Telegramy nadesłały Senat, Sejm, Akademia Nauk, uniwersytet zawodowy literatów, związek kresów wschodnich, Polska Partia Socjalistyczna i liczne towarzystwa społeczne i naukowe. Adresów i telegramów zwracają szczególną uwagę młodzieńcy przeważnie czytelnicy 14 tej warszawskiej, towarzystwa dobroczynności oraz 21 p. p. grupy nauczycieli z Łęczycy i drukarzy, świadczące o trwałości i sympatii dalekich przyjaciół.

O polepszenie bytu

Pracowników pocztowych i kolejowych.

W dniu 24 maja odbyła się konferencja na której z udziałem przedstawicieli związków zawodowych pocztowych i kolejowych, delegacji polskiego zjednoczenia zawodowego i przedstawicieli postów sejmowych pp. Chacińskiego przedstawiali postulaty pracowników pocztowych i kolejowych. Wskazywali na trudną sytuację, w jakiej znajdują się, jak i przedstawiciele związków pocztowych i kolejowych, którzy w imieniu państwa i poczty i domagali się rewizji postaw. Obecnie rząd obliczenie uposażenia pracowników państwowych a w konsekwencji wysuwanie przynajmniej im jednorazowej zapomogi wyrównania niedoborów, wynikłych, ich zdaniem, z nieściślej podstaw obliczenia. Na wypadek gdyby rząd nie uznał tych żądań za usprawiedliwione nie mógł uczynić im zażość ze względu na sytuację finansową, domagali się przedstawiciele przynajmniej zwrotnych zaliczek lub pożyczek. Obecni na konferencji przedstawiciele ministerstwa poczty i telegrafów, że rząd od początku się stosuje do postanowienia wysokości każdomiesięcznych poborów pocztowych i kolejowych, że rząd rozumie trudną sytuację i że postulaty przez Główny Urząd statystyczny wzrostu i utrzymania. Taki system wyklucza jednak jednorazowe zapomogi. Podsumowując wyniki konferencji, przedstawiciel min. poczty i telegrafów powiedział, że rząd rozumie trudną sytuację i że postulaty przez rząd rozważone w szczególności zaś o udzielenie pożyczek indywidualnych dla uposażonych pracowników.

Wiadomości polityczne.

Prezydent Rzeczypospolitej p. St. Wojciechowski złożył w Warszawie Bożego Ciała bawit w Poznaniu. Wiceprezydent Rzeczypospolitej pan Wojciechowski złożył na uroczystość Bożego Ciała w niedzielę do kościoła Arcybiskupa kardynała, którego gościem jest prezydent podczas procesji fanej prowadził idącą manifestacją celebrans. Wiceprezydent o tym przyjeździe przyjęta będzie w Warszawie zapałem przez całą ludność naszych dzielnic i przyczyni się zapewne do tem większego patriotyzmu i pogłębienia idei jedności i nierozdzielności Polski. Wiceprezydent przyjeżdża król rumuński do Polski. Wiceprezydent rumuński w Warszawie została ustanowiona na dzień 20 czerwca. W podróży do Warszawy przywiozł królowi Bratianu. Popularyzacja Polski we Francji. W okazji powrotu marszałka Focha do Paryża, w celu ilustrowania wydanictwa francuskie zamieścił w „Monde” wielki tygodnik „Monde ill” poświęcający w numer wizerunku marszałka Focha w Polsce, w którym w najbarziej rozpowszechnionem we Francji tygodniku ilustrowanem i przyczyniło się w ten sposób do zapoznania szerokiej kół francuskiego społeczeństwa z Polską. Polska-rosyjska konwencja pocztowa. W dniu 24 bm. w gmachu komisariatu spraw zagranicznych podpisana została konwencja pocztowa, Ukraińska konwencja pocztowa. Konwencja rozpisana również na republiki kaukaskie. W sprawie zaniepokojenia w Niemczech. W sprawie polityki i taktyki kanclerza Cuno na podstawie odpowiedzi na noty państw sprzymierzonych w sprawie z aprobatą opinii publicznej lecz przetrwać oraz większe zaniepokojenie. Pominą-

szy już odmienne poglądy socjalistów w tej sprawie, również prasa demokratyczna w ostatnich dniach zdradza dość niezadowolone z powodu stałego przesuwania terminu odpowiedzi na noty.

„Weit am Montag“ np. zamieszcza artykuł, którego autor zapytuje wprost kiedy odpowiedź ta nastąpi, dowodząc po wskazaniu na szybki spadek marki niemieckiej i postępujący wzrost drożyzny, że rząd powinien liczyć się z przedszystkiem z przyszłymi losami narodu niemieckiego. Autor przestrzega przed zbyt późnym opóźnianiem terminu odpowiedzi i wyraża przekonanie, że świat powita chętnie raczej mniej dokładną, lecz bardziej nadającą się do dyskusji odpowiedź, byleby ona była uczyniona w krótkim czasie.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Poniedziałek	28-go	Joanna d'Ark. p. Augustyn b. w.	
Wtorek	29-go	Bonifacy pp. w., Marja Magdalena z Pac. p.	
Środa	30-go	Ferdynand kr. w., Feliks (Szczęsny) pp. m.	
		Wschód słońca o godz. 3,50	Zachód 8, 4
		" " " " 3,40	" " 8, 6
		" " " " 3,48	" " 8, 7

MIEJSCOWA.

— Suchy marzec, mokry maj — będzie żytko jako gaj! Przystawie to staropolskie można zastosować do obecnego miesiąca, w którym niema upałów, a przepadają często deszcze, co wpływa korzystnie na urodzaj. Miejmy nadzieję, że w tym roku żadnych strajków relnych nie będzie, a wtenczas nie będzie też powodu do podwyższania cen za artykuły żywnościowe.

— Warunki wyjazdu zagranicę. Zaświadczenia o nieraleganiu w podatkach państwowych niezbędne dla otrzymania paszportu zagranicznego, od dnia dzisiejszego wydawane będą jedynie tym obywatelom, którzy przedstawia dowody (kwity kasy skarbowej lub magistrackiej) świadczące o uiszczeniu podatków państwowych: 1) podatek dochodowy, oddzielnie za rok 1921 i oddzielnie za rok 1922. 2) podatek procentowy od zysków za r. 1920, 1921 i 1922. 3) nadzwyczajnej daniny państwowej. 4) podatek od zysków wojennych. — Petenci, znajdujący się na utrzymaniu ojca, męża, brata lub innego członka rodziny i z tego względu nie podlegający żadnemu obowiązkowi podatkowemu, winni dla otrzymania zaświadczenia dokładnie oznaczyć imię, nazwisko, zawód lub przedsiębiorstwo i adres tej osoby, która daje petentowi środki do życia i kapitały na wyjazd za granicę.

— Pokwitowanie. Złamiast wieńca na grób śp. Starowej z Janków złożył p. dr. Zieliwicz ze Świiby 100 tys. mk. na biednych miasta Kępna T. Karłowska.

Z Poznania.

— Pielgrzymka do Wilna. Towarzystwo Pielgrzym w Poznaniu organizuje pielgrzymkę do Wilna w dniach od 2—8 lipca b. r. Pielgrzymka zwiedza Warszawę i zatrzymuje się 2 dni w Wilnie. W drodze powrotnej jedzie z Warszawy statkiem parowym przez Płock do Włocławka i staje w Poznaniu w niedzielę 8 lipca. — Przepuszczalne koszta bez utrzymania i noclegu wynoszą II. kl. 350 000 mkp., a III. kl. 200 000 mkp. Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adr.: X. Radea K. Radeński, Poznań ul. Kościelna.

— Szkoła handlowa Preissa w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 29, rozpoczyna naukę z początkiem każdego kwartału. Lekcje prywatne każdego czasu. Prospekty na żądanie.

Z całej Polski.

— 8500 mk. za 1 złoty. Z dniem 24 bm. cena emisyjna 6 proc. bonów skarbowych złotych ustanowiona została na 8500 mk. za 1 złoty.

— Za jednego Polaka dwóch Niemców. Wobec tego, że rząd niemiecki wydalł ostatnio z granicy rzeszy 78 obywateli polskich, wojewoda pomorski wysiedlił z granic swego województwa poza obręb państwa 156 obywateli niemieckich, licząc po 2 Niemców na 1 Polaka.

— Wybuch bomby także w Łodzi. W sobotę 19 bm. późnym wieczorem w podwórzu domu Nr. 26 przy ul. Głównej w Łodzi, gdzie mieści się fabryka wyrobów masarskich Zjednoczonych majstrów rzeźniczych rzucono petardę o dużej sile wybuchowej. Skutkiem wybuchu wyleciało 40 szyb. Wypadków z ludźmi nie było. Majstrowie rzeźnicy podejrzewają, iż petardę rzucili strajkujący od 3 tygodni czeladnicy rzeźnicy, chcąc w ten sposób steryzować majstrów. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

— Skazanie red. Strońskiego. W Warszawie w uproszczonym trybie postępowania toczyła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Rzeczypospolitej” pos. Strońskiemu, oskarżonemu o znieważanie władzy, a mianowicie byłego naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, popelnionego w artykule wstępnym „Rzeczypospolitej” z dnia 29 lipca 1922 r. pod tyt. „W matni”. Sędzia ogłosił wyrok skazujący redaktora Strońskiego na mocy art. 53a 59 II część 154 II ustęp kod. karnego na grzywnę w kwocie 100 tysięcy marek, a w razie niemożności zapłacenia na tydzień aresztu, oraz zapłacenia kosztów sądowych w wysokości 10 tysięcy marek. Od wyroku przysługuje apelacja.

— Nowa kopalnia węgla. Na północ od Wilkowskiej w kierunku Podlesia odbywają się obecnie prace wymiarowe. Zarząd kopalni księcia pszczyńskiego

zarządził wiercenie nowego otworu ziemnego, gdzie ma powstać nowa kopalnia z połączeniem kolejowym do Tych. Wywłaszczenie, względnie wymiana gruntów została już rozpoczęta. Pokłady węgla są tu co najmniej tak samo wydajne, jak w sąsiedniej Kostuchnie. Wieś Wilkowską, której mieszkańcy trudnili się dotychczas prawie wyłącznie rolnictwem, będzie w s'osunkowo krótkim czasie poważną osadą przemysłową.

— Grąd wybił 1000 szyb. Z Kołomyj donoszą, że 9. bm. przeszła nad tem miastem wielka burza, połączona z grądem, który w samych tylko wojskowych budynkach wybił przeszło 1000 szyb.

Wielkie zebranie polityczne

Związku Ludowo Narodowego

odbędzie się w Kępnie na sali Hotelu Centralnego dnia 28. maja o godz. 8 wiecz. celem poinformowania członków Zw. Lud. Narod. o sytuacji politycznej w Sejmie. Z referatem przybywa pan Bocian z Poznania.

O liczby udział Członków i Sympatyków miasta i okolicy prosi

Zarząd Zw. Lud. Narod.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 23. maja 1923.

loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostaw natychmiast ceny hurtowne:

Zyto	-	-	114000	-	124000
Pszonica	-	-	182000	-	260000
Jęczmień brow.	-	-	100000	-	104000
Owies	-	-	133000	-	138000
Mąka żytnia	-	-	195000	-	203000
Mąka pszenna	-	-	330000	-	340000
Ospa żytnia	-	-	-	-	60000
Ospa pszenna	-	-	-	-	60000
Ziemiaki fabr	-	-	6000	-	6500

Uposażenie spokojne.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 26. maja 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-	-	53500
Fanty angielskie	-	-	246500
Franki francuskie	-	-	3510
Franki belgijskie	-	-	3065
Franki szwajcarskie	-	-	9025
Liry włoskie	-	-	2545
Leje rumuńskie	-	-	260
Marka niemiecka gotówka	-	-	1,05
Marka niemiecka wypłata	-	-	0,97 1/2
Korona czeska	-	-	1630
Korona austriacka	-	-	74
1 rubel złoty	-	-	305 0
1 rubel srebrny	-	-	18 00

Tendencja mocna, akcje słabiej.

Targ bydły w Poznaniu.

Dnia 23. maja 1923 r.

Placono za 100			
Bydło rogate I. kl.	-	-	820000
" II. kl.	-	-	840000
" III. kl.	-	-	740000
Cielęta I. kl.	-	-	620000
" II. kl.	-	-	640000
" III. kl.	-	-	740000
Swinie I. kl.	-	-	660000
" II. kl.	-	-	680000
" III. kl.	-	-	600000
Owce I. kl.	-	-	1180000
" II. kl.	-	-	1200000
" III. kl.	-	-	1120000
Owce I. kl.	-	-	1030000
" II. kl.	-	-	1030000
" III. kl.	-	-	600000
Prosięta za parę	-	-	580000
	-	-	600000
	-	-	480000
	-	-	520000
	-	-	380000
	-	-	420000

Przebieg targu ożywiony.

KREDĘ SZLAMOWĄ

poleca

Hurtownia Kępińska.

Bilety

na przedstawienie i zabawy

w blokach po 100 w różnych kolorach ma na sprzedaż po cenie 2000 mk. za blok.

Drukarnia Spółkowa

w Kępnie.

Pracowitego i szlachetnego

kowala - maszynistę

z całkowitym warsztatem poszukuje z dniem 1 lipca 1923. Wymaga się dobrego obez. w swym zawodzie, szczególnie w reperacji maszyn rolniczych każdego rodzaju oraz prowadzenia młocarni. 500

Majętność Łęka-opat.

pow. Kępno, poczta Opatów.

Licytacja

na wydzierżawienie łąk powiatowych.

W środę, dnia 13. czerwca br. o godzinie 11-tej przedpołudniem, odbędzie się na miejscu licytacja na wydzierżawienie ca. 50 mórg łąk powiatowych położonych przeważnie nad rzeczką Samica przy torze kolejowym Kępno Rychtal na przeciąg 6 lat najwięcej dającemu za gotówkę.

Blizsze szczegóły w tej sprawie zasięgnąć można w biurze Wydziału powiatowego pokój nr. 22.

Kępno, dnia 25. maja 1923 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Starosta.

Polecamy

węgiel górnośląski

koks, żelazo sztabowe, podkowy górnośląskie i bielskie, wapno, cement, sztuczne nawozy wszelkiego rodzaju oraz papę dachową.

Dom Handlowy J. Hącia i S-ka.

Kępno, tel. 176.

Obelgę

532
rzuconą na p. Franciszka Jarona i jego żonę z Kępna niniejszym odwołuję i takowych przepraszam.
Franciszka Kurek, Kierzno.

Przypomina się rozporządzenie z dnia 8 maja 1923 r. na mocy którego nie wolno fekalii wywozić w innych jak tylko w pneumatycznych belach, które posiada Magistrat.

535
Osoby, które się do powyższego nie zastępują, będą pociągnięte do odpowiedzialności.

Kępno, dnia 25 maja 1923 r.

Urząd Policji.

Agronom

Iar 31 Włkp. z wyższym wykształceniem, z 10-letnią praktyką w intens. gospodarstwach niem. syn obywatelski, z własnym gospodarstwem, doświadczony w uprawie wszelkich plodów ziemnych i chowie inwentarza. Dotąd w niewypowiedzianej posiadzie w większym majątku o glebie buraczanej, przyjmie POSADZĘ od 1. 7. 23 jako

samodzielnym administratorem dóbr lub jako rządca

pod ogólną dyspozycją. Zgłoszenia z grzeczności

Karhals,

Strużal, p. Chelmża.

Dom z interesem

murowany pod dachówką z wielkim podwórzem i stajnią, przy głównej ulicy z powodu zmiany staniczka na sprzedaż. Cena i wpłata podług umowy. Zostawia się ewentualnie do 10 milj. mk. na hipotece.

Gdzie, wskaże eksp. N. P. L. pod nr. 536.

Mam tania do sprzedania

3 bryczkę na resorach, 1 rower damski, piec westfalski do gotowania, piec gazowy, zegar gazowy, kilka par długich butów nowych, trzewiki sznurowane i 40 szluk grabi do siana.

Zgłoszenia przyjmijcie

534
Jan Pawlak, Kępno
Aleje Marcinkowskiego 316.

2 kawalerów

braci 35 i 30 lat brunetów, posiadających 50 morgowe gospodarstwo, średniego wzrostu, inteligentni, muzykalni, oszczędni, miłego usposobienia poszukują z powodu braku znajomości starszych panien lub młodych bezdzietnych wdów z majątkiem 10-15 milj. marek w celu rychłego

ożenku.

Laskawe oferty uprasza się nadesłać do eksped. Now. Przyj. Ludu pod nr. 511.

Handlarze

kupują najtaniej i na najkorzystniejszych warunkach:

Cement portlandzki
Wapno w kawałkach
i nawozowe
Gips tylnkowy i sztukatorski. Gips alabastrowy

Prima papa dachowa
Smole
węgla kamiennego
Lepik do papy
Karbolicum

Trzeinę sufitową
Płyty gipsowe

Cegłę szamatową
Tynk szamatowy
Kredę szlamowaną

Dachówkę
Szplysy pod dachówkę

Gonty
Cegły

Bracia Schlieper
Hurtowy Handel
Materiałów Budowlanych
Bydgoszcz
Tel. 306. Tel. 361.

Przymusowa licytacja!

W sobotę, 2 czerwca br.

przedpoł. o godz. 10

na rynku przy budynku sądowym

1 wał materji

najwięcej dającym za gotówkę sprzedawany.
Kępno, dnia 25 maja 1923 r.

Kasa miejska,
Wolko.

Saletra chilijska

kukurydza ameryk.
superfosfat,
tomasówka,
sól potasowa
ospa kaliska
stałe na składzie.

Bytoński Konie

Tel. 82. Kępno. Tel.

Nadszedł wagon wszelkiego rodzaju

naczyń emaljowanych.

Szan. Pp. Reflektantów uprasza się o obejrzenie towaru na składnicy przy śpichrzu Kępińskich Młynów Parowych ul. Dworcowa.

DOM HANDLOWY J. Hącia i S-ka.

Kępno. Telefon 176.

Dom

murowany, papa kryty o 4 pokojach zaraz na sprzedaż. Cena 5 milj. mkp. Wpłata podług umowy. Gdzie, wskaże eksp. N. P. L. pod nr. 537.

Przymusowa licytacja!

W środę, dnia 30 bm. przedpoł. o godz. 11

na rynku przy budynku sądowym będzie

1 fortepian

najwięcej dającym za gotówkę sprzedawany.

Kasa miejska,
Wolko.

Wydzierżawienie aleji owocowych

należących do Majętności Siemianice i gminy Siemianice nastąpi

dnia 4 czerwca br.

przez LICYTACJĘ, która się odbędzie

o godz. 3 po poł w lokalu p. Orlewicza w Siemianicach. — Bliższe warunki

zostaną przed licytacją ogłoszone. 515

Zarząd Majętności Siemianice Zarząd gminy Siemianice.

Klinika Chirurgiczna

w Poznaniu, ul. Mickiewicza 22.

Przy klinice pou kierownictwem specjalisty: Zakład

Röntgena, Diatermia, lampka kwarcowa (sztuczne

górskie słońce), masaż vibracyjny, elektryzacja itd.

504 Ceny umiarkowane.

Zakupujemy każdą ilość

BECZEK od smoly, oliwy i śledzi.

Płacimy najwyższe ceny.

DOM HANDLOWY

JAN HĄCIA i S-ka Kępno.

TELEFON 176.